

R E C E N Z J E

C. W o d z i ń s k i: *Trans, Dostojewski, Rosja czyli o filozofowaniu siekierą*.
Gdańsk: słowo obraz/terytoria 2005, 136 s.

Jeden z bardziej znanych polskich filozofów, profesor Cezary Wodziński, po raz kolejny obudził czytelnika z intelektualnej drzemki, wzywając go do przemyśleń na temat dobra i zła. Ten znawca myśli Heideggera i Szestowa, po wydaniu interesującej pracy poświęconej „*jurodiwym*” (*Św. Idiota. Projekt antropologii apofatycznej*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2000), na nowo podjął się zbadania meandrów rosyjskiej historiozofii. Tym razem jednak w wyrafinowany sposób postanowił balansować na krawędzi naukowej poprawności, proponując „filozofowanie siekierą”.

Wodziński już w pierwszej odsłonie książki argumentuje, że jedynie uprawianie filozofii za pomocą siekiery Raskolnikowa pozwoli odkryć zakamarki „duszy rosyjskiej”. Ta wypływająca z dzieł Dostojewskiego konstatacja dotyczy fundamentalnego problemu, który od wieków trapi rosyjskie społeczeństwo. Pomyślność Rosjan od zawsze zatruwa wewnętrzny zamęt i dysharmonia, zjawiska z całą premedytacją wyeksponowane w dorobku literackim Fiodora Michajłowicza. Wodziński stawia rosyjskiego pisarza wśród najbardziej przenikliwych znawców duchowej „otchłani”, której odbiciem stało się bestialskie zabójstwo lichwiarki ze *Zbrodni i kary*. Rolę hermeneutycznego narzędzia do zgłębienia tajemnicy moralnej labilności, która przywiodła Raskolnikowa do karygodnego czynu, pełnić ma nieoczekiwane, według filozofa, tytułowa siekiera. Czy taka argumentacja nie jest przypadkiem ze strony Wodzińskiego „filozoficznym awanturnictwem”? Dalsze karty książki rozwiewają tę wątpliwość. Wodziński uzasadnia, że Raskolnikow użył narzędzia zbrodni niezgodnie z jego przeznaczeniem, zatracając umiejętność rozróżniania dobra i zła. W tym sensie wpisał się zatem w cały zastęp bohaterów rosyjskiego „raskołu”. Filozof, chociaż daje nam precyzyjny klucz do wrót „rosyjskiej duszy”, stwierdza jednak z goryczą, że pozostaną one zamknięte dla Europejczyków. Zachodni krąg cywilizacyjny w swej nonszalancji zajmował się bowiem przez wieki przekazywaniem wszelkich obrazobórczych idei na Wschód, nie zaś czerpaniem stamtąd duchowego natchnienia.

W swych rozważaniach autor odwołuje się często do fenomenu pogrążenia Rosji w swego rodzaju „transie”, wywołanym spektakularnym rozłamem w rosyjskiej duszy i historii. Początki owego „raskołu” sięgają „wielkiej smuty”, okresu zamętu w życiu politycznym i społecznym Rosjan. Wówczas to doszło do definitywnego rozpadu „kosmicznej harmonii duszy”, która po raz pierwszy zaznać miała duchowego ciężaru istnienia. Samo kulturowe rozwarstwienie, sprokurowane przez Dymitra Samozwańca, doprowadziło natomiast w powszechnej opinii do opanowania „Trzeciego Rzymu” przez Antychrysta.

Filozof zdecydowanie wskazuje na więcej namacalnych przejawów rosyjskiego rozłamu, który objawił się m.in. w sporze o nabierającą w prawosławiu znamion boskości formę przekazu sakralnego. Interesująca wydaje się przy tym rola staroobrzędowców, wytrwałych apologetów tradycji w cerkiewnym ceremoniale. Ich rzecznik, protopop Awwakum, to w świetle rozważań Wodzińskiego centralna postać rosyjskiego „raskołu”. Wystąpił on odważnie przeciwko patriarsze Nikonowi, uważanemu za „łacinnika” i „papistę”, ze względu na fascynację zaczerpniętą z Konstantynopola imperialną ideą. Skutkiem tego konfliktu stało się powstanie wielu niejasności wokół źródeł prawosławia. W konsekwencji w siedemnastowiecznej Rosji wyodrębniło się wiele sekt, kontestujących oficjalne prawosławie za rzekome paktowanie z diabłem. Filozof uzasadnia, że spór zainicjował odejście „raskolników” od postrzegania Moskwy jako Trzeciego Rzymu. Sami staroobrzę-

dowcy uznali, że Cerkiew opanował Antychryst, a patriarcha i car zostali jego sprzymierzeńcami. Jednocześnie religijna konspiracja, która m.in. dzięki „chłystom” przyjęła postać fanatycznej ascezy i doprowadziła do wielu aktów samospalenia, oferowała prawdziwe obcowanie z Bogiem, bez sakramentów i cerkiewnej hierarchii.

Wodziński, zaznajamiając czytelnika z tajnikami filozofii dziejów Rosjan, odkrywa niezwykłą dolegliwość tej kultury przejawiającą się w postaci plagi samozwaństwa. Jej źródła należy poszukiwać w odwiecznej sakralizacji władzy carów. Rządzącego Rosją postrzegano bowiem zawsze jako „żywą ikonę Chrystusa”. Istotnie zacierało to różnice między sferą *sacrum* i *profanum*, utrudniając znalezienie prawdziwego pomazańca wśród wielu sobowtórów. Jak twierdzi autor, nie bez znaczenia była również niestabilność państwa doby Iwana Groźnego, której symbolem stało się wyodrębnienie słynnej „opryczniny”, terytorium „oderwanego”, uznawanego za ziemię szatana. Krwawy projekt cara-szaleńca dopełniło karygodne nękanie ludności przez bezgranicznie lojalnych zauszników monarchy, których utożsamiano z demonami. Granica między „opryczniną”, a resztą terytorium była płynna, tak jak płynna pozostaje granica między dobrem a złem.

Wodziński stoi na stanowisku, że chaos w strukturach państwowych zrodził się z rozłamu w prawosławiu, który zapoczątkował tragiczną niemożność rozróżnienia zbawienia od potępienia, prawdy od kłamstwa czy błogosławieństwa od klątwy. Według filozofa, Dostojewski był pisarzem, który poszukiwał sposobu na zbawienie człowieka w tak ukształtowanym świecie. Jego bohaterowie uwikłani zostali wprawdzie w różne sytuacje bez wyjścia, jednak im niżej upadali, tym — paradoksalnie — istniała większa szansa na to, że dostąpią zbawienia. To w istocie ludzie z „duchowego podziemia”, którzy dzięki własnej aktywności odnaleźli logikę rosyjskiego rozłamu. Wodziński zaznacza, że ich działalność była bardzo specyficzna. Bohaterowie Fiodora Michajłowicza to przecięt zabójcy, awanturnicy i spiskowcy, którzy znaleźli dzięki swym występkom drogę do duchowej odbudowy. Sam projekt Dostojewskiego polegał na wprowadzeniu Rosji w jeszcze głębszy trans poprzez wszelkie moralne wstrząsy, które zapewnić miały zbawienie rosyjskiej duszy (stąd tytuł ostatniego rozdziału: *Konwulsje Dostojewskiego*). Nic zatem dziwnego, że mistrz literatury rosyjskiej pochwałił ideę Nikołaja Fiodorowa, nieślubnego syna księcia Gagarina, który zaproponował „aktywną eschatologię” i powszechne wskrzeszenie. Fiodorow miał stwierdzić, że śmierć nie jest ostateczną, immanentną cechą człowieczeństwa, a jedyne jego ułomnością, którą powinno się zlikwidować. Odwołując się do procesów zachodzących w kosmosie, należy poskromić przyrodę przez wskrzeszanie ludzi, co, *nota bene*, znakomicie współgrało ze światem „na opak”, nakreślonym na kartach powieści Dostojewskiego.

Artur Niedźwiecki

J. Tymieniecka-Suchanek: *Proza Walerija Briusowa wobec kultury. W poszukiwaniu analogii historycznych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2004, 183 s.

Wydaje się, że wśród polskich rusycystów Walerij Briusow nie miał dotychczas zbyt dobrej prasy. Na ten stan rzeczy wpłynęła przede wszystkim postawa, którą pisarz przyjął po 1917 roku. Gwałtowna zmiana frontu w stronę poprawności politycznej, wyrażająca się żarliwą afirmacją nowej władzy, przyczyniła się do powszechnego przekonania polskich badaczy o konformizmie autora *Me eum esse*. Znane od dawna głosy współczesnych Briusowa (między innymi Gippius, Chodasiewicz i Cwietajewej), a także materiały opublikowane w ostatnich latach, które wcześniej nie miały szans ujżenia światła dziennego, np. fragmenty młodzieńczego — niecenzuralnego — dziennika Briusowa (zob. *Из дневника Валерия Брюсова 1892–1893 годов*. Подг. текста, вступ. статья и примеч. Н. А. Богомолов. „НЛЮ” 2004, nr 65), potwierdzają, że opinie te nie były bezpodstawne. Nieporchlebne głosy o rzeczywistych motywacjach „wodza rosyjskiego symbolizmu” wpływały także na recepcję i ocenę jego produkcji literackiej. Znakomity badacz dzieła Briusowa, Tadeusz Klimowicz w swojej monografii *Motywy twórczości Walerija Briusowa* (Wrocław 1988), będącej pierwszą i jak

dotąd jedyną w Polsce próbą tak szerokiego ujęcia twórczości rosyjskiego symbolisty, wybrał formułę „przewodnika po motywach Briusowowskiej twórczości”, co w dużej mierze pozwoliło uniknąć kłopotliwych ocen postaw pisarza.

W wielu rozprawach polskich rusycystów piszących o rosyjskim symbolizmie Briusow był raczej konfrontowany z innymi przedstawicielami epoki, a jego twórczość zestawiana z ich utworami w różnych konfiguracjach i aspektach (np. J. S m a g a: *Dekadentyzm w Rosji*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981; B. S t e m p c z y ń s k a: *Rosyjska proza psychologiczna początku XX wieku. Między tradycją a eksperymentem*. Katowice 1988; E. B i e r n a t: *Poetyka rosyjskiej powieści symbolistycznej*. Gdańsk 1988).

Książka Justyny Tymienieckiej-Suchanek jest zdecydowanym odstępstwem od tego zwyczaju. Wydana w roku 2004 *Proza Walerija Briusowa wobec kultury. W poszukiwaniu analogii historycznych* to spójna monografia, poświęcona w całości Briusowowi, w której autorka zmierzyła się z tematem, dotąd nie podlegającym szczegółowej i całościowej analizie. Istnieje co prawda wiele artykułów poświęconych poglądom Walerija Briusowa na kulturę i historię, które wyszły spod pióra radzieckich i rosyjskich literaturoznawców, ale zarówno w Rosji, jak i za granicą nie zyskały one dotąd formy monografii.

Briusow wobec problemu kultury to bez wątpienia temat zasługujący na uwagę z wielu powodów. Najbardziej oczywistą przyczyną jest historyczne wykształcenie pisarza i jego obsesyjne powracanie do tematu zmierzchu cywilizacji. Z drugiej strony, motyw kultury (i jej kresu), stałe obecny u większości rosyjskich symbolistów, jeśli przyjrzeć się mu bliżej, okazuje się jednym z najistotniejszych tematów przełomu wieków, zapowiadającym nieuchronne wydarzenia następnej epoki. W takim kontekście jest to także problem dotyczący bezpośrednio Rosji i jej historii po 1917 roku, będącej konsekwencją pewnych proroczych wizji stworzonych przez ludzi Wieku Srebrnego.

Mamy zatem do czynienia z książką istotną, zarówno ze względu na zebrany w niej i poddany analizie materiał literacki i pozaliteracki, jak również na nowe światło, które rzuca omawiana praca na dotychczasową wiedzę o przedrewolucyjnej i porewolucyjnej Rosji.

Należy zaznaczyć, że Autorka monografii ograniczyła teren badawczy do prozy Briusowa, podkreślając, że „zasadniczym impulsem do podjęcia studiów nad utworami prozatorskimi była doniosłość i atrakcyjność ‘nadbudowującego’ się nad nimi ‘samoswojego’ myślenia o kulturze”. Zważywszy na rozległość zainteresowań autora *Ognistego anioła*, rozszerzenie zakresu badań na całą twórczość symbolisty mogłoby niebezpiecznie wpłynąć na przejrzystość rozprawy. Zresztą w książce znajdujemy wiele odwołań zarówno do poezji, jak i dramaturgii Briusowa.

Wśród analizowanych utworów znalazły się przede wszystkim powieści (*Огненный ангел, Юпитер поверженный, Алтарь победы*). Szeroki materiał uzupełniający stanowią nowele i opowiadania symbolisty (między innymi: *Под старым мостом, В подземной тюрьме, В башне, Последний император Трапезунда, У мецената, Эули, сын Эули, Дитя и безумец, Дары младенца Иисуса, Повесть о Софронии Любящем, Женищина, Жизнь Вергилия, Предсмертный бред Вергилия, Рея Сильвия, Тело Гектора, Обреченные*), a także prace poświęcone problemom historii i kultury (*Летопись исторических судеб армянского народа от VI века до р.х. по наше время, Сфинксы и вишаны*), wykłady (*Учители учителей*) i teksty krytyczne (*Смена культур, Пролетарская поэзия, Карл V. Диалог о реализме и искусстве, Легенды о Агриппине, Оклеветанный ученый, Сочинения Агриппы и источники его биографии*).

Punktem wyjścia dla rozważań autorki książki jest „fenomen równania kulturowego”. Odwołując się do synkretyzmu kulturowego — tendencji obecnej w całej literaturze europejskiej przełomu XIX i XX wieku, autorka wyznaczyła główne obszary, w których Briusow-pisarz i Briusow-historyk poszukiwał analogii do swoich czasów. Są to średniowieczna Europa i Niemcy czasów reformacji, antyk i kultury przedantyczne. Tej koncepcji podporządkowane zostały trzy rozdziały pracy: I. *Kultura niemiecka. W stronę nowej świadomości*, II. *Antyk. Na skrzyżowaniu kultur*, III. *Kultury wczesnostarżytne. Między mitem a historią*. O kolejności rozdziałów, jak pisze autorka, „(wbrew porządkowi

historycznemu) zdecydowały daty powstania utworów”. Rzeczywiście, wydaje się, że zachowana w książce chronologia pozwala dotrzeć do istoty ewolucji historyzmu Briusowa.

Nie chcąc odbierać czytelnikom przyjemności obcowania z dyskursem autorki, pominię szczegółowy opis zawartości poszczególnych rozdziałów. Znalazły się w nich rozważania dotyczące rozmaitych aspektów historyzmu Briusowa: kulturowego maksymalizmu i relatywizmu, jego osobistej historiozofii i paseizmu. Owe rozważania opierają się na solidnych analizach poszczególnych tekstów literackich Briusowa w kontekście źródeł historycznych i odkryć archeologicznych znanych symboliście. Warto dodać, że prowadzony przez autorkę dyskurs ujawnia jej historyczne pasje, wynikające — jak sama przyznaje — z tradycji rodzinnych. Połączenie perspektywy literaturoznawczej i historycznej wydaje się w tym przypadku wyjątkowo szczęśliwe.

Dla mnie osobiście najbardziej inspirujący okazał się rozdział trzeci, poruszający Briusowską koncepcję Lemurii i Atlantydy jako pramatki kultury. Nie umniejszam znaczenia dwóch pierwszych rozdziałów pracy. Przeciwnie, wydaje się, że są one warsztatowo nieco lepsze niż rozdział trzeci. Jednak w tej ostatniej części, poświęconej przede wszystkim kontrowersyjnym wykładom Briusowa *Учителю учителей* znalazłam niespodziewanie głębokie analogie z ezoterycznymi koncepcjami historiozoficznymi symbolistów spod znaku teozofki Jeleny Bławatskiej i antropozofa Rudolfa Steinera. Niestety, w tym miejscu odczułam też pewien niedosyt związany z brakiem szerszego omówienia (czy też konfrontacji) symbolistycznych koncepcji mitu. Wydaje się, że idee Dmitrija Mierieżkowskiego, Wiaczesława Iwanowa, Andrieja Bielego zestawione z poglądami Briusowa mogłyby stanowić interesującą płaszczyznę rozważań problemu „mit a historia”.

Pragnę dodać jeszcze słów kilka na temat szaty graficznej i edytorskiego warsztatu publikacji. Książka przyciąga uwagę interesującą okładką, której centralnym elementem jest brodata złota maska. Elementy drugiego planu to sylwetki Koloseum i Katedry w Kolonii, a więc artefakty wielce znaczące w światach przedstawionych powieści Briusowa. Edytorski warsztat jest bardzo staranny i konsekwentny. Książka zawiera bibliografię w języku rosyjskim i polskim, sporządzoną w układzie alfabetycznym. Przydałby się niewątpliwie w tej solidnej i erudycyjnej pracy indeks nazwisk, zawsze mile widziany przez osoby sięgające do publikacji naukowej.

Monika Rzczycka

И. И. Шангина: *Русский традиционный быт. Энциклопедический словарь.*
Санкт-Петербург: Изд. Азбука-классика 2003, 688 s.

W ostatnim czasie jak grzyby po deszczu pojawiają się w Rosji publikacje o charakterze przewodników, czyli wszelkiego rodzaju słowniki, encyklopedie, leksykony penetrujące różne obszary kultury rosyjskiej. Wśród prac tego typu warto zwrócić uwagę na jedyną w swoim rodzaju książkę, a mianowicie *Русский традиционный быт* — encyklopedię sporządzoną przez cenionego etnografa i historyka prof. Izabellę Szanginę, znaną m.in. z takich publikacji, jak *Русский фонд этнографических музеев Москвы и Санкт-Петербурга*, *Русская изба*, *Русские дети и их игры*, *Русский праздник*. Recenzowana książka — stanowiąca pokłosie wieloletnich żmudnych badań autorki w zakresie etnografii, folklorystyki i historii — jest pierwszym kompleksowym leksykonem prezentującym w tak szerokim zakresie różne strony z życia rosyjskiej wsi, gdzie dorobek narodowy ukazano przez pryzmat kultury materialnej. Ponadto pewna grupa niegdyś używanych przedmiotów, o których w leksykonie mowa (np. narzędzia pracy, środki transportu), w ogóle nie była wcześniej obiektem badań. Dlatego rekomendowana przeze mnie książka ma charakter pionierski i nowatorski. Wysoko oceniam przedsięwzięcie autorki, którego cechą szczególną jest przyjęta metoda pracy: korzystała ona nie tylko z archiwum Rosyjskiego Muzeum Etnograficznego, ze zbiorów zabytków kultury Biura Etnograficznego W. N. Tieniszewa, z materiałów Rosyjskiego

Towarzystwa Geograficznego, z prac współczesnych badaczy-etnografów, ale również ze wspomnień naocznych świadków, co zaowocowało rzetelną i wartościową publikacją posiadającą wybitne walory poznawcze.

Encyklopedia Izabelli Szanginy zwraca uwagę czytelnika już podczas pierwszego pobieżnego przeglądania, ponieważ jest pięknie wydana (ciekawa szata graficzna, estetyczny wygląd twardej okładki, bogaty materiał ilustracyjny, dobry gatunek papieru), co w tego typu publikacji jest bardzo istotne. Książka zawiera ponad 1400 ilustracji; są to kolorowe i monochromatyczne reprodukcje obrazów i grawiur rosyjskich malarzy XVII–XX wieku, tzw. łubki, stare i nowe fotografie, rysunki, szkice i schematy. Profesjonalne rysunki autorstwa Z. W. Korolkowej, W. A. Makarowa i S. A. Makarowej nie tylko przybliżają wygląd wielu obiektów tam, gdzie zawodzi wyobraźnia (np. wiatraki wielu typów), lecz również prezentują nieznaną współczesnemu człowiekowi urządzenia (np. snowarki). Z nienagannym opracowaniem graficznym pracy koresponduje wysoki poziom merytoryczny wyłożonego materiału. W miarę lektury rodzi się przekonanie, że Szangina jest autorką obdarzoną wnikliwością i skrupulatnością, o czym świadczy wiele faktów. Zwraca uwagę na różnice w wyglądzie i nazewnictwie tego samego przedmiotu w zależności od regionu Rosji. Dowiadujemy się na przykład, że „wołokusza” (środek transportu służący do przewożenia ciężkich i masywnych ładunków, np. drewna z lasu, używany wszędzie tam, gdzie nie można było wjechać furmanką lub saniami) w różnych miejscowościach nazywała się inaczej: „wołoszeńka”, „smyk”, „taska”, „wołok” itd., a każdy z jej ośmiu typów miał inny wygląd, co potwierdzają nie tylko drobiazgowo opisy, lecz także świetnie sporządzone rysunki (zob. s. 255). Niemal wszystkie hasła podstawowe (każde słowo ma zaznaczony akcent) zawierają od jednego do kilku (nawet ośmiu) rzadziej używanych synonimów (warianty dialektyczne) na określenie tego samego desygnatu, np. вьюшка (тюрик), люлька (зыбка, колыбель), самовар (самогар, самогрей, самокипец), душегрейка (душегрея, коротенька, коротёна, подсердечник, перо), барабанка (барабан, барабанта, пастухалка, пастухаль, пастухальница, пастушка, пастушня, стуколка). Prócz wyczerpujących i konkretnych informacji na temat każdego przedmiotu (jak wyglądał, z czego był zrobiony, do czego służył, jak był wykorzystywany w życiu codziennym i w okresie świąt), leksykon wprowadza czytelnika w kontekst obrzędowego i symbolicznego znaczenia zwykłych z pozoru przedmiotów. Czytelnik zapoznaje się też z konstrukcją przeróżnych przedmiotów i urządzeń poprzez — jak już wspominałam — świetne rysunki (zob. np. schemat budowy dachu — s. 83, tłuczarki — s. 131, pługu bezkoleśnego z drewnianym lemieszem — s. 217, samowara — s. 451).

Recenzowany leksykon przedstawia głównie byt chłopski XVIII–początku XX stulecia, lecz zebrany w nim materiał wychodzi daleko poza te ramy czasowe, dając w efekcie przegląd historii rosyjskiego życia niemal od początków państwowości. Zasadniczą część książki tworzy pięć rozdziałów: *Дом, двор и хозяйственные постройки, Орудия крестьянского труда, Транспорт, Хоромный наряд дома, его убранство и утварь, Костюм*. Hasła we wszystkich rozdziałach uporządkowane są alfabetycznie, zaś na początku każdego rozdziału znajduje się artykuł wstępny wprowadzający do głównego tematu. Jak wspominałam ostatni rozdział poświęcony jest strojom, temu, jak niegdyś ubierali się Rosjanie. Autorka swobodnie porusza się w tej dziedzinie — poczynając od odzieży wierzchniej (np. „armiak” — rodzaj siermięgi, „docha” — rodzaj pelisy z futrem na obie strony) poprzez detale dotyczące różnych kaftanów i kontuszy (np. „opaszeń”, „ochabień”), wielu rodzajów obuwia (np. walonki) i nakryć głowy („baszłyk”, „walonka”, „kartuz”, „małachaj”, „kika”, „konura”), a skończywszy na niuansach związanych z damskimi czepkami (np. „nakołka”, „powojnik”, „samszura”). Interesującym rozdziałem jest *Транспорт*, gdzie opisano m.in. pojazdy konne dwu- i czterokołowe (tarantas, dorożka, wolant itd.).

Książka została zaopatrzona w specjalny dodatek, składający się z alfabetycznego spisu różnorodnych specjalistycznych terminów, które zostały zgrupowane kolejno w ośmiu blokach tematycznych: 1) wiejskie prace rolnicze, 2) materiały do obróbki, budowlane, dekoracyjne, 3) techniczne i artystyczne sposoby wytwarzania mebli, przedmiotów i sprzętów gospodarczych oraz nie-

których narzędzi (np. ślusarskich), 4) warsztat tkacki, techniczne rodzaje haftu i tkalnictwa, 5) krój odzieży, 6) tkaniny i materiały wykończeniowe, 7) rodzaje skór, 8) dawne jednostki miar. Dodatek umożliwia korzystanie z encyklopedii bez odwoływania się do dodatkowych źródeł, ponieważ wyjaśnia słowa niejasne dla przeciętnego czytelnika, a występujące w zasadniczej części książki. Cennym uzupełnieniem publikacji jest obszerna bibliografia w układzie alfabetycznym oraz zestaw haseł znajdujący się na końcu książki, który ułatwia posługiwanie się encyklopedią.

Prezentowana książka jest adresowana do szerokiego kręgu odbiorców, do wszystkich tych, którzy interesują się kulturą Rosji. Sądzę, że powinna ona stać się jednym z podstawowych źródeł informacji dla nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia z wiedzy o kulturze Rosji oraz uzupełniającą lekturą dla studentów filologii rosyjskiej, którzy mogą poszerzyć wiedzę na temat już znanych im pojęć, takich jak trojka, łaźnia, poczesny róg izby, kokosznik, kosoworotka, sarafan oraz dowiedzieć się wielu nowych i ciekawych rzeczy o tym, jak pracowali, w jakich warunkach mieszkali, na czym spali, jakich używali naczyń, co wkładali na siebie — słowem — jak niegdyś żyli Rosjanie. Książka daje bowiem barwny i pełen erudycji obraz dawnej Rosji.

Pozostaje żywić nadzieję, że omówiona encyklopedia, która ukazała się nakładem wydawnictwa „Azbuka”, zapoczątkowała większą serię, bowiem już ukazała się kolejna książka tej samej autorki *Русский народ. Будни и праздники. Энциклопедия* (2003) oraz *Руские праздники: От святок до святок* (2004). Czekamy na kolejne publikacje, a tymczasem gorąco zachęcam do sięgnięcia po te interesujące i pożyteczne książki prof. Szanginy, charakteryzujące się wysokim profesjonalizmem.

Justyna Tymieniecka-Suchanek